Cena egzemplarza zagranicą zł 0.20

CENA EGZEMPLARZA 10 GR

Prenumerata miesięczna wraz z odnoszeniem do domu zł 2.50.

Opłata pocztowa opłacona ryczałtem

KRAKOWSKI KURIER PORANNY

Niezależny organ demokratyczny

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Mikołajska 3. Tel. Nr. 164-20. Redaktor naczelny i odpowiedzialny przyjmuje w środy i piątki od godz. 18—19. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie od godz. 18—18 z wyjątkiem niedziel. — Niezamówionych artykułów nie honorujemy. — Redaktor nacz.: BOGUMIŁ REMBOWSKI

Nr 24 Kraków wtorek 25 stycznia 1938 r. Rok II

Kłótnia w rodzinie

Wileński OZN. w obronie gen. Żeligowskiego

W związku z enuncjacją „Słowa" z dnia 21 stycznia br. zarzucającą Obozowi Zjednoczenia Narodowego prowadzenie walki z Gen. Lucjanem Żeligowskim oraz mając na względzie, że tego rodzaju nieprawdziwa wiadomość może wyrządzić wielkie szkody Organizacji Obozu Zjednoczenia Narodowego w woj. wileńskim stwierdzam, że w podległym mi Okręgu Wileńskim, Obóz Zjednoczenia Narodowego żadnej walki z Gen. Żeligowskim nie prowadzi.

Odwrotnie — hasła uzdrowienia samorządu oraz podniesienia gospodarczego rolnictwa, głoszone przez Gen. Żeligowskiego, uważa za istotną część swego programu, członkowie zaś Obozu żywią dla Gen. Żeligowskiego głęboką cześć i przywiązanie.

To też ostatnie wypadki na terenie Sejmowej Komisji Wojskowej wywarły na nich wrażenie ciężkiej krzywdy, wyrządzonej nie tylko jednej z czołowych postaci walk o niepodległość i bliskiemu współpracownikowi Marszałka Józefa Piłsudskiego, szczególnie zasłużonemu dla Wilna i Ziemi Wileńskiej, lecz i samej idei Zjednoczenia Narodowego.

(Inż. STANISŁAW PERZANOWSKI)

Tymczasowy Przew. Organizacji Wiejskiej Obozu Zjedn. Narodowego Okr. Wileńskiego.

Wilno, dnia 22 stycznia 1938 r.

Front Demokratyczny montuje się

W kołach politycznych krążą pogłoski, że z ugrupowań politycznych w kongresie ludowców wezmą udział w charakterze gości przedstawiciele PPS i Stronnictwa Pracy.

Mają oni według tych pogłosek wygłosić przemówienie powitalne.

Miałoby to pomóc do ściślejszej współpracy tych stronnictw przy montowaniu frontu demokratycznego.

—o—

Pogłoski o dymisji wiceprok. Wolskiego

Warszawa. — W związku z piątkowym oświadczeniem posł. Pełczyńskiej na komisji budżetowej w dniu wczorajszym otrzymał wezwanie do Warszawy wiceprokurator Sądu Okręgowego w Wilnie p. Wolski.

Równocześnie rozeszła się pogłoska, że wiceprokurator nie powróci już na zajmowane stanowisko.

Posiedzenie sądu marszałkowskiego do którego zwróciła się posłanka Pełczyńska prawdopodobnie nie odbędzie się, gdyż sąd marszałkowski według obowiązującego obecnie regulaminu nie może rozpatrywać spraw związanych z zarzutami postawionymi posłowi nie na sesji sejmowej.

Sądowi marszałkowskiemu podlegają li tylko sprawy zatargów między posłami.

Nie jest jednak wykluczone, że w sprawie Pełczyńskiej zabierze głos prezydium Sejmu.

Kongres Z. Z. Z. w marcu

(Telefonem z Warszawy)

Dowiaduję się, i. na 13-go i 14-go marca zwołany został przez J. Moraczewskiego kongres ZZZ. w Warszawie. Jednym z celów kongresu ma być ponowienie oferty porozumienia z P. P. S.

Fermenty w ZMP. w Poznaniu

Poznań, (tel.) Ostatnio w oddziałach Związku Młodej Polski w Poznaniu nastąpiły pewne fermenty, które ujawniły się nazewnątrz przez wystąpowanie członków z tej organizacji.

—o—

Zmiany w redakcji „Polski Zbrojnej"

W najbliższym czasie nastąpić mają daleko idące zmiany w wydawnictwie "Polski Zbrojnej".

Z wydawnictwa ustąpią naczelny redaktor płk. Adam Rudnicki i jego zastępca red. Jan Drzewiecki.

Płk. Rudnicki był w ciągu kilku miesięcy szefem biura propagandy Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Dla podkreślenia ówczesnej unii personalnej między „Polską Zbrojną' a Obozem Zjednoczenia Narodowego — zastępcą płk. Rudnickiego w tym ostatnim był także p. red. Drzewiecki.

Odejście pp. Rudnickiego i Drzewieckiego z OZN. zbiegło się z wystąpieniem red. Drzewieckiego na jednym z wojewódzkich zjazdów OZN., na którym red. Drzewiecki ostro zaatakował działalność BBWR.

Kulisy ostatnich zmian nie są jeszcze znane, niektórzy wiążą je jednak z artykułem umieszczonym w „Polsce Zbrojnej" w obronie starostów, co miało wywołać niezadowolenie w kołach rządowych.

Kandydatem na naczelnego redaktora „Polski Zbrojnej" jest jej b. redaktor płk. Różycki, związany z grupą tygodnika „Zaczyn", w którym ostatnio zamieścił znamienny artykuł o roli Naczelnego Wodza. Wymienia się też nażwisko płk. Leona Koca brata byłego szefa OZN.

Skutki gospodarki Mussoliniego

Surogaty zastępują przedmioty 1-szej potrzeby

Rzym. — Gazeta „Del Popolo" informuje, że program samowystarczalności jest coraz wszechstronniej stosowany w armii włoskiej w dziedzinie zaopatrzenia i wyżywienia.

Przy wyżywieniu koni owies coraz skuteczniej zastępowany jest przez paszę treściwą, fabrykowaną z produktów krajowych przez dwie wytwórnie, znajdujące się w Neapolu i Bolonii.

Odzież wojskowa, produkowana z wełny, otrzymuje domieszkę sztucznego jedwabiu, wahającą się od 30 do 50 procent lub domieszkę lanitalu, dochodzącą do 30 proc.

Przy fabrykacji bielizny i sprzętu sanitarnego, na miejsce lnu wprowadzana jest przędza z konopi.

Tkaniny bawełniane otrzymują domieszkę sztucznego jedwabiu od 10 do 50 procent.

Ogólnie przy tkaninach wełnianiach zredukowano wełnę od 30 do 40 proc., a przy tkaninach bawełnianych zmiejszono ilość zużywanej bawełny o 44 proc.

ZBLIŻA SIĘ TERMIN WPŁATY DRUGIEJ RATY CZESNEGO

Kwestury wyższych uczelni wydały przymomnienie do młodzieży akademickiej w sprawie płatności czesnego.

Termin wnoszenia drugiej raty przez słuchaczów 1-go kursu upływa z dniem 15 lutego, mimo to znaczny odsetek słuchaczów nie uiścił jeszcze dotąd raty pierwszej, która płatna była w połowie m. grudnia.

Sąd Okręgowy w Krakowie
Wydział IV Karny
Dnia 7. I. 1938
Syng. IV Pr. 9/38.

Sąd Okręgowy, Wydział IV Karny w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące

postanowienie:

1) Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 stwo Grodzkie w Krakowie dnia 3 stycznia 1938 i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 3 stycznia 1938 konfiskatę czasopisma „Krak. Kurier Wieczorny" Nr. 3 z daty 4-go stycznia 1938 roku powodu treści:

1) artykułu zamieszczonego na str. 6 pt.: „Na śmietnisku życia" w całości — albowiem treść tego artykułu zawiera znamiona wyst. z art. 170 kk i 152 kk.

2) Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Krakowski Kurier Wieczorny" i w Dzienniku Urzędowym.

3) Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

Protokolant apl. Rul — Przewodniczący Wydziału IV Horski — Za zgodność Kierownik Sekretariatu: Piotr Pyzik.

Wahadło regime'u przesuwa się na lewo...

„Rok temu ustępował przedstawiciel lewicy Kawecki, „Kurier Poranny" po Rzymowskim obejmował Goetel, płk. Koc był kandydatem na szefa rządu.. Teraz P. P. S. i klub demokr. na Zamku, p. Kolanko na drodze do prezesury ZNP woj. Grażyński kandydatem na ministra, a min. Poniatowski na premiera"...

* * *

Tak obrazuje sytuację polityczną p. Cat na łamach „Słowa".

Ubolewa, że przeciw przesuwaniu się wahadła regime'u na lewo, brak oporów, a jeśli są, to bardzo słabe.

Nie mamy zamiaru pocieszać pana Cata, że jest inaczej. Już dawno, znacznie wcześniej niż p. Cat (bo ten zauważył to dopiero po wizycie P. P. S. na Zamku) stwierdziliśmy, że nie tylko regim, ale przedewszystkiem opinia polityczna w Polsce przesunęła się wybitnie na lewo. Oczywiście nie może to nie mieć wpływu na politykę rządu. Mógł pan premier przychylnie się odnieść do Kongresu Pracowniczego, można w związku z tym lansować koncepcję utworzenia osobnego podsekretariatu stanu dla spraw pracowniczych, na czele którego miałby stanąć p. Kościński, jeden z głównych organizatorów Kongresu Pracowniczego, można jeszcze robić inne zapowiedzi, czy stwarzać nawet fakty dokonane, któreby pozornie przemawiały za przesunięciem wahadła na lewo, lecz nie to decyduje.

Nie ulega wątpliwości, że ostatnie wystąpienia p. sen. Kleszczyńskiego, a zwłaszcza posła Walewskiego, było silnym sztychem w stronę rządu p. Składkowskiego, że tła tych ataków i źródła należy szukać w zręcznej reżyserji antyozonowego nastawienia p. Sławka, którego wiernymi szermierzami są obaj oponenci. Nie ulega także wątpliwości, że rozgrywka, jaka się obecnie toczy około gen. Żeligowskiego ma to samo podłoże, lecz wszystkie te objawy są raczej dowodem silnej dekompozycji panującej w obozie rządowym niż tego, że wahadło regime'u przesunęło się widocznie na lewo.

Nawet szef O. Z. N., któremu byliśmy skłonni zrazu przypisać tendencje lewicowe, oświadczył ostatnio że „nie pójdzie drogą prawą, lewą, ani centrową". Więc jaką? Więc co, będzie pyta społeczeństwo, pozbaw. własnego przedstawiciel., obserwujące toczącą się walkę o władzę, o spadek po tym rządzie.

Gdzie rozwiązanie?

W tym, że „zaufanie do kierownika stwarza podstawę hierarchii i posłuch nie z przymusu, lecz z dobrej woli, która jest ideałem więzi społecznej"?

Chyba nie, napewno nie. Ta piękna gra słów, jakże przymomina pewną znaną melodję, tak bardzo zbliżona do tej, jaką codziennie śpiewają nad Sprewą, w Rzymie i Tokio...

Nie, panie Cat — Mackiewicz, my mówimy o przesunięciu wahadła na lewo, ale mamy na myśli inne wahadło. Dopóki rząd obecny nie wyciągnie tych konsekwencji, które będą zadośćuczynieniem olbrzymiej większości opinii społecznej, dopóki nie spowoduje zmiany ordynacji wyborczej i nie rozpisze nowych wyborów demokratycznych, dopóty nie udowodni, że wahadło swego regimu przesunął na lewo.

Lewicy polskiej, obozowi demokratycznemu nie wystarczy „głowa płk. Koca", a potym „głowa ministra Grabowskiego". I tutaj nie chodzi mości panie Cat-Mackiewicz, o zaspokojenie „apetytu, który przychodzi z jedzeniem". Pewnie, że ani płk. Koc ani minister Grabowski, nie odpowiadają demokratycznym pojęciom lewicy polskiej, ale czy ich następcy — skoro system pozostanie ten sam, w czymkolwiek zmienią dzisiejszy stan rzeczy?

Tutaj nie chodzi o osoby, o personalia.

Chodzi o rzeczy głębsze, trwalsze istotniejsze.

Jeśli jest kwestią niesporną że opinia społeczna przesunęła zwrotnicę całkiem wyraźnie na lewo (miara tego symptomu przepełniła się na ostatnim Kongresie Pracowniczym) a ta opinia reprezentuje 90 procent ludności polskiej to w myśl pamiętnego powiedzenia p. premiera o „meloniku" i chęci oddania faktycznej większości społeczeństwa rządów — należy to czym prędzej zrobić, bowiem — jak słusznie P. P. S. i Klub Demokratyczny na Zamku oświadczyły: „Polska nie może czekać"!

To zagadnienie jest dzisiaj kapitalnym postulatem chwili. Nie o to chodzi, że nie tylko poseł Walewski nie ma zaufania do p. ministra Grabowskiego, że tenże dojrzał do dymisji, ale o to, że naprawdę stosunki objektywne w Polsce dojrzały do tego, by ich ich odpowiednikiem i zwierciadłem było oblicze rządu.

STER

Stolica Szwajcarii odmładza się

(Korespondencja własna)

Zurich, w połowie stycznia.

Stolica Szwajcarii, Zurich żyje przygotowaniami do Wystawy Narodowej, która odbędzie się w 1939 roku. Wydarzenia takie wymagają odpowiednich poczynań jeszcze o wiele wcześniej, to też Zurich robi dziś wrażenie kobiety — kokietki, która na chwilę przed decydującym spotkaniem ze swym amantem poddaje swą urodę wszechstronnym „poprawkom". Wynikają przy tym często pewne niedogodności czy kłopoty, ale czegóż nie robi się, żeby być piękną!

Każdy, kto zna Zurich od dawna, zdziwiłby się z powodu zniknięcia dwu wież wielkiego pawilonu tzw. Tonhalle (hala muzyczna, sala koncertowa).

Wieże te stanowiły jeden z najbardziej charakterystycznych elementów wogólnym widoku miasta od strony jeziora.

Mieszkańcy Zurichu odnoszą się do tej zmiany z pewnym jakgdyby żalem. Może — nie dlatego, żeby martwili się wskutek zniszczenia tego budynku tym bardziej, że styl w jakim go zbudowano pozostawiał nieco do życzenia, ale raczej, ponieważ Tonhalle uosobniała całe pół wieku życia muzycznego Zurichu.

Ciekawe, że i wzór, z którego kopiowano ten budynek, wzór, znajdujący się w Wiedniu — poświęcono również w związku z wystawą — dla odmiany — wszechświatową, jaka się odbywała w stolicy Austrii.

Na miejscu dawnej zurichskiej sali koncertowej powstać ma ogromny, nowoczesny, naprawdę godny swego przeznaczenia pałac „koncertów i kongresów".

Cała ta przemiana daje zupełnie nieoczekiwany skutek, ponieważ ogólna sylwetka miasta wyraźnie się poprawia, a to dzięki temu, że stare centrum miasta z wszystkimi pięknymi budowlami barokowymi i renesansowymi nad rzeką uzyskuje z powrotem swoje tradycyjne prawo charakteryzowania miasta.

Architektura nowoczesna podporządkowuje sobie teraz w Zurichu co raz to nowe fragmenty miasta. Taki np. plac Bellevue stał się w ciągu ubiegłego roku nawskróś nowoczesną podstawą ruchu wielkomiejskiego, wyposażony w budynki — poczekalnie dla pasażerów tramwajów i autobusów, oraz inne urządzenia, jakich pozazdrościłyby Zurichowi na wet największe miasta.

Poszerzone zostały liczne ulice. Powstały nowe miejsca, przeznaczone dla postojów samochodów, a pomiędzy blokami domów mieszkalnych przedostawać się zaczęło więcej powietrza i światła.

Skorzystały na tym nowowybudowane gmachy, bardziej teraz widoczne dla przechodnia. Upiększenie Zurichu sprowadza się do trzech czynników: powietrze, światło i rozległe horyzonty dla patrzącego. Ucierpiały na tym oczywiście drzewa, ale to co padło pod siekierą czy piłą — pomysłowy człowiek zastępuje natychmiast trawnikami, kwietnikami i fontannami. To też w obrazie miasta, szykującego się do szwajcarskiej Wystawy Narodowej, uderza przedewszystkim jego odmłodzenie.

—o—

APEL TOWARZYSTWA BADANIA HISTORII OBRONY LWOWA

W r. 1928 powstało we Lwowie Towarzystwo badania historii Obrony Lwowa i województw południowo - wschodnich dla naukowego zobrazowania i przekazania potomności pamiętnych wydarzeń w latach 1918 - 1920, które zapewniły miastu Lwowowi i ziemiom połud. - wschodnim trwałą przynależność do Polski.

Chwalebnym wysiłkom Towarzystwa zawdzięczamy wydanie I i II tomu Obrony Lwowa 1—22 listopada 1918 z I serii źródeł, oraz I i II rocznika z II serii źródeł do dziejów Obrony Lwowa.

Zbliża się 20 rocznica oswobodzenia Lwowa, którą Lwów uczci szczególnie uroczyście.

Towarzystwo, przy współpracy Związku Obrońców Lwowa postanowiło wydać w r. 1938 publikację zawierającą organizację Obrony Lwowa 1—22 listopada 1918 wraz z ewidencją uczestników i uczestniczek walk o Lwów w tych dniach, jest też w trakcie opracowania historii Listopadowej Obrony Lwowa 1918.

Na akcję wydawniczą są potrzebne fundusze, które Towarzystwo prawie że całkowicie zaangażowało w dotychczas wydanych publikacjach naukowych o Obronie Lwowa. Wydawnictwa te nie są obliczone na zysk i administracja wydawnictw Towarzystwa odstępuje je po cenie kosztu. Jeśli wydawnictwa Towarzystwa będą rozkupione, Towazystwo zyska potrzebne fundusze na dalsze rozwinięcie ze wszech miar pożytecznej działalności naukowej i wydawniczej.

Z tego względu postanowiła Rada Zawiadowcza Związku Obr. Lwowa zaapelować do ogółu Koleżanek i Kolegów — uczestniczek i uczestników Obrony Lwowa 1—22 listopada 1918 o zaprenumerowanie wydawnictw Towarzystwa i wpłatę zresztą skromnych należytości za te wydawnictwa, by tym sposobem poprzeć tę Instytucję naukowo - historyczną a na uce zapewnić wydanie dalszych publikacji naukowych o Obronie Lwowa.

Równocześnie informujemy, że I. tom Obrony Lwowa 1—22 listopada 1918 jest od roku wyczerpany, a II tom Obrony Lwowa 1—22 listopad 1918 jest prawie na wyczerpaniu i wskazanym jest by nieliczne już egzemplarze tego tomu stały się własnością Obrońców Lwowa z listopada 1918. Każda publikacja naukowa stanowi osobną dla siebie całość.

Łączymy wyrazy czci żołnierskiej i żołnierskie pozdrowienie

Przewodniczący sekcji propagand.

KLING JÓZEF, MJR. s. s.

Wiceprezes Z. O. L.

Prezes: Dr Ostrowski Stanisław

Prezydent m Lwowa i poseł na Sejm

Ostatnie przygotowania do wyprawy na pomoc grupie badania na krze lodowej

Moskwa. — Jak oznajmiają z Murmańska, zakończone tam zostały przygotowania do odjazdu „Tajmira", który odpłynie do wybrzeży Grenlandii, aby zabrać załogę stacji „biegun północny" płynącą na krze lodowej.

Dla członków ekspedycji sprowadzono dotychczas jeden samolot. Skoro tylko nadejdą dalsze dwa samoloty, załadowane zostaną na okręt i wyprawa ruszy z odsieczą.

Praca trwać będzie jeden dzień. Łamacz lodów zabiera z sobą 60 ton materiału palnego, dalej sanie i zaprzęg psów.

Niedaleko Murmańska zbudowany zostanie lodowy aerodrom dla ekspedycji lotniczej bohatera Związku Sowieckiego Spirina. W Murmańsku zainstalowana zostanie stacja radiowa dla utrzymania kontaktu krą lodową.

—o—

ZACIĘTE WALKI W HISZPANII

Walki o Teruel

Z Barcelony donoszą:

Komunikat urzędowy ministerium obrony narodowej głosi: Walka na frontach Teruelu trwa w dalszym ciągu. W późnych godzinach popołudniowych nieprzyjacielowi udało się zmienić nieco nasze linie na południe od Muleton. Strąciliśmy dwa samoloty nieprzyjacielskie, a straciliśmy jeden.

BOMARDOWANIE WALENCJI

Według komunikatu ministerium obrony narodowej, skutkiem sobotniego bombardowania Walencji przez 9 samolotów powstańczych, 13 osób zostało zabitych, a około 100 odniosło rany.

Bombardowanie Salamanki

Bombardowanie Salamanki wczoraj między godziną 11.30 a 11.37 przez 5 eskadr rządowych spowodowało więcej ofiar, aniżeli pierwotnie przypuszczano.

Według świadków bombardowania którzy przybyli do Gibraltaru, liczba zabitych wynosić ma 225 osób, a rannych ponad 400.

Na miasto padło 20 bomb, a 15 poza jego granicami. Dwie bomby spadły w pobliżu Grand Hotelu, siedziby niemal wszystkich misyj zagranicznych, akredytowanych przy Rządzie gen. Franco.

—o—

Brytyjski statek zbombardowany
przez powstańców

Korespondent Havasa przeprowadził wywiad z kapitanem statku brytyjskiego „Thorpenes“, bombardowanego ognegdaj w porcie Tarragony przez trzy bombowce i jeden samolot myśliwski powstańców.

Jak wiadomo, bombardowanie spowodowało śmierć 4 osób, ponad to 7 osób zostało rannych, a 3 marynarzy zginęło bez wieści.

Zdaniem kapitana, właśnie parowiec był celem ostrzeliwania, ponieważ w porcie nie było wówczas żadnego okrętu, a miejsce, gdzie „Thorpenes“ stał na kotwicy, jest bardzo oddalone od portu i objektów wojskowych.

Po obu stronach statku wymalowane były barwy brytyjskie, a flaga była widoczna. Bomba wagi 500 kg. spadła w odległości 10 mr. od statku, czyniąc w nim otwór szerokości 15 m., a długości 8 m., oraz uszkadzając rury kotła.

KATASTROFALNY WYBUCH.

Kopenhaga. — W sklepie pirotechnicznym w Vallensbaek pod Kopenhagą wydarzył się wybuch, wskutek czego całe urządzenie zakładu uległo zniszczeniu. Pracujące w zakładzie 4 osoby — właściciel, jego dwóch synów i jeden pracownik — odniosły tak ciężkie poparzenia, że zmarły zaraz po odtransportowaniu ich do szpitala. Córka właściciela, która przebywała w sklepie z ogniami sztucznymi odniosła lżejsze rany.

Premiowanie książeczek P. K. O.

Onegdaj odbyło się w PKO piąte publiczne premiowanie na wkłady oszczędnościowe premiowane serii IV-tej.

W premiowaniu brały udział książeczki na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 stycznia 1938 roku.

Premie po zł. 1000 — padły na n-ry: 301.682 348.531 361.804 367.440 373.407.

Premie po zł. 500 — padły na n-ry: 300.787 301.742 311,295 318.115 318.115 318.839 326.913 328.742 328.989 334.759 337.118 341.456 252.478 356.093 362.754 363.396 374.195 391.370 392.771 393.509 395.890.

Premie po zł. 250 — padły na n-ry: 300.591, 300.642 301.508 302.379 305.062 306.056 306.218 306.363 308.336 308.337 311.339 312.021 314.696 315.199 317.152 317.413 317.413 317.625 317.749 321.878 326.647 330.280 335.284 336.460 337.077 340.147, 342.698 344.920 346.268 347.321 348.181 349.927 352.439 353.096 354.100 354.326 355.300 355.373 355.609 358.172 359.004 359.752 363.821 367.459 367.781 368.953 369.559 370.438 374.817 380.916 381.422 378.058 388.008 390.852 391.529 393.126 393.374 393.633 395.379 398.021 398.926.

Równocześnie padły 203 premie po zł. 100.

Po raz drugi padły premie zł. 100 — na n-ry: 347.853 357.127 378.208. Ogółem padło 288 premii na łączną kwotę zł. 50.300.—.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że sasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii IV jest stały wzrost liczby premii w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Książeczki serii IV, na które padły premie w poprzednich premiowaniach dotychczas niepodjęte:

Zł. 250 n-ry: 309.869 368.611.

Zł. 100 — nry: 322.832 325.787 331.652 334.869 340.210 340.816 345.606 349.269 357.905 365.608.

„Tysiąc złotych nagrody“
za odpowiedź na pytanie
Dlaczego zostałem radiosłuchaczem?

Rozgłośnie regionalne Polskiego Radia, ogłosiły konkurs dla swych nowych abonentów, rejestrujących się w okresie od 1 grudnia ub. r. do 28 lutego br. włącznie. Jest to impreza całkowicie niezależna od Wielkiego Konkursu Zimowego, dostępnego dla wszystkich abonentów radiowych na terenie całej Polski, bez względu na termin zajestrowania.

Warunki konkursu regionalnego są bardzo proste: należy odpowiedzieć na pytanie: **„Dlaczego zostałem radiosłuchaczem?“**

Uczestnicy konkursu, nowi abonenci radiowi, rejestrujący się w czasie od 1 grudnia ub. r. do dn. 28 lutego br. winni dać na to pytanie jedną zwięzłą odpowiedź, najtrafniejszą we dług własnego mniemania. Odpowiedź należy wypisać na karcie pocztowej, podając wyraźnie swoje imię, nazwisko, zawód, dokładny adres, numer abonamentu, datę zarejestrowania, oraz urząd pocztowy, w którym dokonano rejestracji. Słuchacze rozgłośni regionalnych powinni wysyłać odpowiedzi pod adresem odpowiednich rozgłośni regionalnych np. Kraków,ul. Zygmunta Wróblewskiego 6.

Odpowiedzi nadsyłać należy w okresie trwania konkursu, tj. w ciągu pozostałych dni stycznia i przez cały miesiąc luty br.

Za najlepszą odpowiedź wybraną przez Sąd konkursowy z pośród odpowiedzi wyeliminowanych na konkursach regionalnych — laureat konkursu otrzyma książeczkę oszczędnościową z wkładem 1.000 złotych. Nagroda książeczki z wkładem 1000 złotych jest jedna dla wszystkich rozgłośni. Poza tą nagrodą rozgłośnie regionalne przyznają wiele innych cennych nagród, uczestnikom konkursu.

UROCZYSTA AKADEMIA Z. Z. K.
(koło Kraków)

Krakowskie Koło obchodziło niezwykle uroczyście 20-lecie istnienia swej placówki. Jednocześnie z tą uroczystością połączono jubileusz 20-letniej pracy poszczególnych działaczy związkowych członków Koła Miejscowego, zajmujących obecnie najwyższe organizacyjne stanowiska w Z. Z. K.

Akademia odbyła się w teatrze „Bagatela“ w Krakowie, w której wzięło udział około 1000 osób. Akademię zaszczycił swą obecnością między innymi reprezentant wojskowości, Dyrekcji Kolejowej, bardzo licznie przybyli urzędnicy DOPK i oddziałów PKP., Delegaci bratnich Związków Zawodowych, OKR, PPS. i Rada Zw. Zawodowych w komplecie.

Scena była specjalnie udekorowana według projektu p. Dyrektora T. Pilarskiego.

Na wstępie orkiestra Koła ZZK. Nowy Sącz, odegrała Hymn Państwowy, który wszyscy wysłuchali w postawie stojącej. Z kolei Prezes Koła p. Czekański zagaił Akademię witając gości.

Mówca podkreśla, że krakowska organizacja powstała jeszcze za czasów zaborczych i zawsze miała na celu dobro Ojczyzny i dobro Ogółu Kolejarzy. Działacze kolejarscy i Członkowie za czasów zaborczych należeli do tej części społeczeństwa Polskiego, która wspólnie z wszystkimi patriotycznymi żywiołami polskimi, wysoko dzierżyła sztandar walki o Polskę Niepodległą.

W Wolnej Niepodległej Polsce pozostaliśmy wierni — kontynuuje p. Czekański — swojemu programowi i ustalonym zasadom! — Walczymy wspólnie z całą klasą pracującą Polski o Silną Wolną, Niezależną i Ludową Polskę.

Po zagajeniu orkiestra odegrała Hymn Robotniczy „Czerwony Sztandar“, którego wszyscy wysłuchali w pozycji stojącej.

W kolei wygłosił referat na temat „Kolejarze Polacy i ich Organizacja w ruchu Niepodległościowym za czasów zaborczych“, p. Grylowski Stanisław Gen. Sekretarz ZZK. Referent w godzinnym referacie przedstawił historię dawnej Organizacji Klasowej Kolejarzy Polskich i ich udział w walce o Polskę Niepodległą.

Mocne przemówienie wygłosił kol. Bator Rudolf, Prezes Zarządu Okręgowego i prezes krak. Rady Zawodowej, przedstawiając zasługi ZZK. przy kształtowaniu się Państwa Polskiego w czasie wojny w 1920 r. Przemówienie prezesa Batora nawiązujące do aktualnych zagadnień życia społecznego i politycznego we współczesnej Polsce, wywarło b. silne wrażenie.

Referaty były przerywane żywiołowymi oklaskami.

Następnie znakomita orkiestra ZZK. z Nowego Sącza wykonała szereg utworów orkiestralnych pod sprężystą batutą p. I. Wolfstala. W części artystycznej brał również udział Chór ZZK. z Tarnowskich Gór, który aczkolwiek młody, wywiązał się ze swego zadania bez zarzutu.

Kulminacyjny punkt Akademii stanowiło wręczenie honorowego związkowego znaczka i dyplomu zasłużonym krakowskim działaczom związkowym z okazji ich jubileuszu 20-letniej i 30-letniej pracy społecznej i organizacyjnej w osobach pp. Packana Jana, Krwawicza Karola, Grylowskiego Stanisława, Batora Rudolfa, Wojewody Wojciecha, Pellara Henryka i Sikory Leopolda.

Do jubilatów przemówił w bardzo serdecznych słowach Czł. Kom. Kult. Ośw. ZZK p. Wilkoń Roman. Zaś przewodniczący Koła p. Czekański wręczył każdemuspecjalny pamiątkowy znaczek ZZK i stosowne pismo w imieniu Zarządu Koła.

Bardzo pięknie i z przejęciem recytacje wygłosił p. Fussek, sekretarz Koła ZZK, a to utwory E. Szymańskiego pt. „Plakat“ i „Kolejarze“.

Odegraniem „Marsza ZZK.“ zakończono Akademię.

Akademia ZZK. była świadectwem wielkiego dorobku ZZK. organizacyjnego i kulturalnego.

W poniedziałek, dn. 24 bm. odbędzie się trzeci z kolei koncert publiczny zorganizowany przez **Polskie Radio** pod protektoratem Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu **Pomocy Zimowej.** Koncert ten w drugiej swej części, transmitowany zostanie przez wszystkie polskie rozgłośnie. W czasie wieczoru wystąpi doskonała śpiewaczka operowa Stani Zawadzka, oraz Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia pod dyr. Grzegorza Fitelberga. Program składa się z dzieł Wagnera. Początek transmisji o godz. 22.

Pan prezes Prokuratorii Generalnej w Poznaniu

ulega halucunacji

W obecności starosty i wicestarosty, oraz wiceprezydenta miasta wygłosił p. prezes prokuratorii generalnej w Poznaniu, dr Kazimierz Kierski odczyt na temat: „Żydzi a niepodległość Polski".

Odczyt ten odbył się staraniem bydgoskiego okręgu OZN. „Znawca" kwestyj narodowościowych uznał za stosowne powiedzieć, że „Żydzi, jako element obcy, od początku penetracji w Polsce ustosunkowali się negatywnie do narodu i państwa, nie chcąc zrozumieć jego nastawienia kulturalnego, społecznego i t. p."

Szanowny pan prelegent, o ile się nie mylimy wysoki dygnitarz państwowy — powiedział w konkluzji, że „naród odruchowo wszczął walkę z tym elementem napływowym", i że „walka ta jednak nie doprowadzi do pozytywnych rezultatów, jeżeli rząd nie poprze społeczeństwa polskiego w jego walce o byt narodowy i gospodarczy".

Jak widzimy tezy pana prezesa prokuratorii generalnej bynajmniej nie odbiegają od tez, głoszonych za ścianą sąsiedzką. Ten sam ton, te same myśli, w dodatku wypowiedziane w obecności władz, powołanych z mocy urzędu i prawa, do tępienia objawów walki z „tym elementem napływowym".

A, wiemy jakie to są przejawy tej „walki":

„Rzecz oczywista, że wszelkiego rodzaju akcja łomem, brzytwą, żyletką musi wywołać oburzenie każdego uczciwego człowieka i musi być ścigana z całą surowością".

Tak rzekł pan minister sprawiedliwości p. Grabowski na posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu w odpowiedzi na akt oskarżenia pana posła Walewskiego.

Czy publiczne pretensje pana prezesa generalnej prokuratorii, wygłaszane wobec przedstawicieli władz administracyjnych, pod adresem rządu, że nie popiera on w „tej walce" społeczeństwa — zdołają powstrzymać pewien odłam ludzi od posługiwania się tymi metodami walki, które pan minister sprawiedliwości przyrzeka ścigać z całą surowością, trudno odgadnąć. Raczej jesteśmy skłonni przypuścić, że może być przeciwnie. Ono mogą się stać podnietą i za chętą do dalszej „odruchowej walki", której rząd — zdaniem p. dr. Kierskiego — się przeciwstawia.

Czy pan minister sprawiedliwości zechce tą „historyczną" prelekcją pa na prezesa prokuratorii generalnej bliżej się zająć, nie wiemy.

Atoli dla ułatwienia mu orientacji w tym, jak błędnie ocenia pan prezes generalnej prokuratorii rolę Żydów w walkach o Niepodległość zacytujemy wyjątek z odezwy Rządu Narodowego do Żydów ogłoszonej 22 czerwca 1863 r.:

„Gdy z Pomocą Bożą uwolnimy kraj z niewoli moskiewskiej... Wy i dzieci Wasze korzystać będziecie ze wszystkich praw obywatelskich bez ograniczeń, gdyż Rząd Narodowy nie będzie pytał o wiarę i pochodzenie".

A teraz panie dr Kierski, znawco problemu mniejszości narodowych proszę posłuchać, jak pisze Józef Piłsudski o udziale Żydów w Powstaniu Styczniowym w pracy Swej: „Rok 1863" (tom VI. „Pism — Mów — Rozkazów" str. 274).

„Niech mi wolno będzie z tych wspomnień wybrać może najoryginalniejsze, wydające się czemś nieprawdopodobnem, a świadczące o tej ogromnej potędze sugestii, którą posiadała silna władza Rządu Narodowego. Dotyczą one licznego udziału Żydów w powstaniu. Organizacja wówczas wszędzie była oparta na pewnym schemacie. W miasteczku każdem był burmistrz chrześcijanin i pomocnik burmistrza Żyd. I pamiętam ze wspomnień jednego młodego Żydka, któremu niebezpieczniejsze ekspedycje poruczano, który przewoził wszystkie tajne rzeczy, który ma sowo broni dostarczał i który, jako o jedyną łaskę, prosił, by mu jakieś najmniejsze odznaczenie dano od rządu polskiego. W swoim życiu napotkałem tradycję tej pracy. Podczas wojny japońskiej w pracy konspiracyjnej błądziłem do Siedlec. Polecono mi, jako adres, pewną fabrykę, której właściciele była zwyczajnym warsztatem farbiarskim i gospodarz, poczciwy grubasek, miał mię przyjąć. Zjawiłem się u niego również jako wysłannik tajnej pieczęci, jako człowiek bez nazwiska, o którym wiedział, że jest czemś więcej, wysłannikiem jakiejś władzy. Przyjął więc mnie z należną czcią. Po dłuższej rozmowie, gdy już załatwiłem u niego wszystkie sprawy, uległ ku mnie jakiejś nadzwyczajnej sympatii i przed odjazdem zwrócił się do mnie:

„Nie możemy się tak rozstać, niech ja na pożegnanie podzielę się z panem największą pamiątką".

I z pod pułapu swojej fabryczki wyciągnął zawinięte w mnóstwo papierków dwie bibułki. Widniały na nich pieczęcie Rządu Narodowego. Pytam się, skąd to pochodzi. Opisuje mi historię. Przeszły te bibułki przez piekło katorgi syberyjskiej i wróciły potem do Polski. Taki to właśnie pomocnik burmistrza — Żyd, wróciwszy z katorgi, w nowym życiu nie mogąc znaleźć dla siebie miejsca, bo od jednego brzegu odpłynął, a do drugiego nie przypłynął, w kurczach i bólach konając, tę świętość zachowaną z katorgi, ojcu tego rzemieślnika oddał. Teraz ten spadkobierca tradycji pracy Rawicza dzieli się ze mną tą świętością jak opłatkiem. Sobie zostawił jedną kartkę, a mnie drugą na życie późniejsze oddał".

Pan prezes generalnej prokuratorii zechce skorygować mój błędny sąd, albo musi się zgodzić z zarzutem fałszowania historii lub ulegania halucynacji... Idem.

Rada Min. uchwaliła projekt nowej ordynacji wyborczej

dla miast

Warszawa. — Dnia 22 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja - Składkowskiego.

W pierwszym rzędzie Rada Ministrów przyjęła 4 projekty ustaw, dotyczące spraw samorządowych, a mianowicie:

1) projekt ustawy o samorządzie gminy m. st. Warszawy, ustanawiają cy nowy ustrój samorządu stolicy.

2) projekt ustawy, ustanawiający ordynację wyborczą dla miast: Krakowa, Lwowa, Łodzi, Poznania, m. st. Warszawy i Wilna.

3) projekt ustawy o poprawie finansów związków samorządowych.

4) projekt ustawy o przejęciu przez skarb państwa wypłaty dodatku na mieszkanie dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych.

Następnie Rada Ministrów przyjęła 3 projekty ustaw, dotyczące reformy niektórych podatków, a mianowicie:

Projekt ustawy o podatku obrotowym oraz projekt ustawy o opłatach rejestracyjnych od przedsiębiorstw i zajęć.

Treścią tych projektów jest zniesienie podatku przemysłowego w obecnej jego postaci i ustanowienie:

a) podatku obrotowego, któremu podlegać mają nie przedsiębiorstwa obliczone na zysk, jak dotąd, lecz zawodowe i odpłatne świadczenia, oraz

b) opłat rejestracyjnych.

Podatek obrotowy wpływać będzie na dochód skarbu państwa, zaś opłaty rejestracyjne na dochód związków samorządu terytorialnego, samorządu gospodarczego i szkolnictwa zawodowego, oraz projekt noweli do ustawy o państwowym podatku dochodowym.

—o—

Chińscy partyzanci podsunęli się pod Szanghaj

Londyn. — Reuter donosi z Szanghaju, że partyzanci chińscy w liczbie kilku tysięcy, którzy niepokoili Japończyków na półwyspie Putung, zostali rozproszeni.

Oczyszczanie terenu z partyzantów przybrało charakter prawdziwej bitwy w pobliżu m. Nanwei (30 km. na południowy wschód od Szanghaju), które Japończycy zdobyli po zwalczeniu silnego oporu.

Część partyzantów wycofała się do obszarów, położonych na zachód od Szanghaju. Natarcie Chińczyków na m. Wuhu zostało zlikwidowane na skutek zwycięstwa Japończyków nad wojskami chińskimi. Przeciwnatarcie japońskie było popierane ogniem japońskich okrętów wojennych na rzece Jangtse.

Trzy dywizje wojsk prowincji Kwangsi włączono do 200 tys. wojsk chińskich, skoncentrowanych w pobliżu węzła kolejowego Suczou.

W Rosji wciąż mordują

Moskwa. — Prasa sowiecka dopiero teraz ujawnia, że w obwodzie donieckim dnia 28 listopada ub. r. skazano na śmierć 6 oskarżonych o należenie do „kontrrewolucyjnej trockistowsko bucharinowskiej organizacji dywersyjno - nacjonalistycznej uprawiającej szkodnictwo w urzędzie rolnym.

Jednemu ze skazanych karę śmierci zmieniono na 15 lat więzienia. W stosunku do pozostałych wyrok wykonano.

W Woronezu rozstrzelano 6 osób oskarżonych o „szkodnictwo w rolnictwie".

W Ipatowie (Kaukaz północny) sąd skazał na śmierć 6 funkcjonariuszów domeny państwowej z dyrektorem na czele, oskarżonych o należenie do „kontrrewolucyjnej organizacji prawicowotrockistowskiej" i o „szkodnictwo w rolnictwie".

Krwawe prześladowania w Gruzji

Wychodząca w Tyflisie gazeta „Zaria Wostoka" zamieszcza w jednym ze swych ostatnich numerów przemówienie członka partii komunistycznej, niejakiego Berii, zaufanego agenta Stalina, znanego na całym Kaukazie ze swego okrucieństwa i nikczemności.

Społeczeństwo gruzińskie dopiero z tego przemówienia dowiedziało się, jaki los spotkał uczonych, poetów, artystów i polityków Gruzji, którzy coraz częściej w ostatnich czasach w tajemniczy sposób „znikali".

Wszystkich tych wybitnych ludzi, usposobionych wrogo dla istniejącego reżimu i myślących narodowo, rozstrzelano.

Pośród zamordowanych w ten sposób znajdują się m. in. Grigol Ceretelli, 70-letni profesor uniwersytetu tyflińskiego, Aleksander Ceretelli, profesor socjologii i historii na tejże uczelni, profesorowie szkoły rolniczej, Dżandieri, Zkitiszwili i Leonidze, dyrektor instytutu im. Pasteura, Giorgi Eliawa, znakomity gruziński pisarz Micheil Dżawachiszwili, młody poeta Tizian Tabidze, były dyrektor teatru Rusthawelli w Tyflisie, Ssandro Achmetelli, znany inżynier i działacz Bessarion Czniczinadze.

STYCZEŃ
25
Wtorek

WAŻNE NUMERY TELEFONICZNE
Straż ogniowa 121-11.
Zegarynka 98.
Poczt. biuro zlec. 1?8-06
Centr. międzym. 97.
Informator telef. 137-06
Biuro napr. telef. 150-50
Informator kol. 121-68
Centr. gazowni 152-05
Centr. elektr. 150-70
Centr. wodociąg. 121-99
Pogotowie rat. 11111

KALENDARZ RZYM.-KATOLICKI
Poniedziałek: Tymoteusza
Wtorek: Naw. św Pawła

Teatr-kino

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

We wtorek stale zapełniający widownię utwór Z. Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu“ w oprac. scenicznym autora. W sztuce biorą udział: H. Bielska, A. Klońska J. Korecka, W. Niedziałkowska, T. Suchecka, A. Walewska, T. Białkowski, W. Biegański, T. Burnatowicz, S. Czajkowski, K. Fabisiak, J. Kaliszewski, T. Kondrat, W. Kolwas, M. Macherski. Z. Modzelewski, W. Nowakowski, L. Ruszkowski, K. Szubert. R. Wroński i in.

Poniedziałek: Czemu kłamiesz najdroższa

REPERTUAR KIN:

ADRIA: Prater i Walka o złote pola.
APOLLO: Ostatni pociąg z oblężonego miasta.
ATLANTIC: Janosik hetman zbójnicki i Cienie przeszłości.
BAGATELA: Weź serce me i rewia Grunt to szczęście.
DOM ŻOŁNIERZA: Jedna na milion
PROMIEŃ: Wielka miłość Beethovena
STELLA: Znachor
SZTUKA: W sieci wywiadu
UCIECHA: Jej pierwszy bal
WANDA: Życie ulicy
FOTOPLASTIKON ul. Szczepańska 5: „Egipt“ (Kairo, Bedrachen, Khartum).

Radio

Wtorek, 25 stycznia

11.15 Audycja dla szkół 11.40 L. v. Beethoven Sonata na skrzypce i fortepian Esdur op. 12 Nr. 3. 13.45 Jak tanio podawać dziecku witaminy wygl. dr Lucjan Bernaciński 13.55 Muzyka 14.50 Muzyka 15.05 Czy wiecie że... w oprac. dr. Jana Reguły 15.45 Czemu nie mam śpiewać obrazek z dziecińsłwa St. Moniuszki w opr. St. Harasowskiej 16.05 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych 16.05 Trio poznańskie i Adam Raczkowsko tenor 17.15 Recital fortepianowy Zygmunta Dygata 17.50 Polowanie na wilki pogadanka Michała Pawkikowskiego

Kraków do wieczora...

Wielka manifestacja młodzieży socjalistycznej

W dniu wczorajszym w południe odbyła się w Podgórzu manifestacja młodzieży robotniczej PPS.

Demonstranci w liczbie około 300 przeszli ulicami Podgórza, śpiewając pieśni robotnicze i wznosząc okrzyki „Precz z endecją“, „Niech żyje rząd robotniczo-chłopski“ — „Niech żyje PPS.“ i inne.

Manifestujących usiłowała rozpröszyć policja. Mimo to jeszcze część młodych robotników manifestowało w dalszym ciągu, idąc ul. Starowiślną. W końcu demonstranci rozeszli się w spokoju. Należy podkreślić zdecydowaną postawę młodzieży robotniczej, która wiernie stoi przy czerwonych sztandarach P. P. S.

Zjazd Nauczycielstwa Polskiego odbędzie się w Krakowie

Wądług oficjalnych informacji nadeszłych do Krakowa, zjazd Z. N. P. odbędzie się najprawdopodobniej w najbliżą niedzielę lub w pierwszych dniach lutego.

Zjazd zwołany został do Krakowa i w związku z tym wyjechał do Warszawy b. sen. Sienko, prezes tutejszezarządu okręgowego Z. N. P.

Obrady zjazdu nauczycielstwa toczyć się będą w sali Starego Teatru, w której według uprzednich zapowiedzi miał się w dniach 30 i 31 stycznia odbywać kongres Stron. Ludowego.

* * *

Sąd nie uwzględnił podania Dra Drobnera

Przed kilku dniami donosiliśmy, że adw. dr. Aleksandrowicz wniósł do sądu okręgowego w Krakowie podanie o wypuszczenie na wolną stopę swego klienta dr. Bolesława Drobnera, którego proces odbędzie się w marcu.

Podanie umotywowane było stanem zdrowia oskarżonego i zdeklarowaniem kaucji w wysokości 10 tysięcy złotych.

Sąd powziął decyzję oddalającą podanie. Decyzja nadmienia, że wobec powołania na rozprawę bardzo wielu świadków, zachodzi obawa wpływania na ich zeznania, skutkiem czego kaucja nie wchodzi w rachubę.

Jak się dowiadujemy od orzeczenia sądu okręgowego wniesione zostanie zażalenie.

Proces prezesa Stron. Ludowego

W dniu dzisiejszym toczy się w Sądzie Okręgowym proces karny przeciwko prezesowi Stronnictwa Ludowego w Pogwizdowie pod Krakowem Stanisławowi Broszkiewiczowi oskarżonemu o nakłanianie miejscowych chłopów do przystąpienia do strejku.

Proces, w którym zeznawać ma znaczna ilość świadków, budzi duże zainteresowanie.

Z więzienia na wolność

Pod przewodnictwem s. o. dr Konopki odbyła się dziś w krakowskim sądzie karnym rozprawa przeciwko Strugale. oskarżonemu o ciężkie pobicie swego znajomego. Strugała po czynie osadzony został w więzieniu.

Rozprawa dzisiejsza dostarczyła jednak nowego materiału dowodowego podającego, że Strugała nie był w pełni świadomości, dokonywując swego czynu.

W wyniku rozprawy Sąd orzekł, wymierzyć mu karę sześciu miesięcy więzienia z tem, że zawiesił mu wykonanie tejże. Strugała został wypuszczony na wolność.

KORNEL UJEJSKI W 40-LECIE ZGONU POETY

Staraniem oddziału krak. Zw. Zawodowego Literatów Polskich odbędzie się w dniu 28 bm. w piątek, w sali zakładu anat. porównawczej U. J. ul. św. Anny l. 6, odczyt prof. Józefa Wiśniowskiego, pt. „Kornel Ujejski — w 40-lecie zgonu Poety“. — Recytuje dr. Władysław J. Dobrowolski, lektor U. J. Wstęp 50 gr. akad. 25 gr., młodzież szkół Średnich 10 gr. Początek o godz. 7 wieczór.

Kuratorium okr. szkolnego krakowskiego

w sprawie zachowania się młodzieży szkół średnich

Wobec coraz częściej i coraz jaskrawiej występujących objawów niekulturalnego i gorszącego zachowania się młodzieży szkolnej, Kuratoroum Okr. Szk. Krak. wydało polecenie Dyrekcjom Szkół Średnich, nakazujące każdej szkole, stosownie do swych potrzeb, warunków i możliwości, stworzyć regulamin dla młodzieży, który musi stać się podstawą do bardzo zdecydowanej i mocnej egzekutywy i podało ze swej strony podstawowe wymagania, jakie stawiać musi młodzieży szkolnej w dziedzinie jej zachowania się w miejscach publicznych.

Wymagania te powinny być zakomunikowane rodzicom (opiekunom) i młodzieży i egzekwowane z całą skrupulatnością. Czytamy tam. m. innymi:

Uczniów i uczenice poza ich domem obowiązuje w całej rozciągłości przepisane umundurowanie szkolne. Młodzież szkolna powinna stale posiadać przy sobie ustanowione legitymacje i okazywać je na żądanie dyrektorów i nauczycieli, przedstawicieli władz szkolnych, władz bezpieczeństwa publicznego oraz władz kolejowych.

Zachowanie się młodzieży na ulicach, w parkach i miejscach publicznych, powinno być kulturalne i skromne, odpowiadające godności ucznia.. Zachowanie się nieprzystojne i hałaśliwe, niekiedy prowokujące publiczność, gromadne wałęsanie się po ulicach czy ogrodach lub skupianie się w bramach, westibulach czy na dworcach kolejowych jest niedozwolone i powinno się spotkać ze stanowczą reakcją czynników powołanych.

Szczególniejszą opieką należy otoczyć młodzież dojeżdżającą i od niej ze szczególną dokładnością wymagać przestrzegania zasad przystojnego zachowania się, skargi bowiem publiczności i władz kolejowych na niekulturalność, wandalizm i arogancję dojeżdżających w ostatnich czasach są nazbyt częste i wymowne.

Po godzinie 21 młodzież szkolna nie może się znajdować poza domem, chyba wyjątkowo w towarzystwie rodziców.

Młodzieży nie wolno uczęszczać do cukierni, restauracyj, barów. szynków, sal bilardowych itd.

Niedozwolone jest również uczęszczanie młodzieży na dancingi.

Do kin młodzież szkolna uczęszczać może jedynie na filmy zakwalifikowane, jako dozwolone dla młodzieży szkolnej.

Uczęszczanie młodzieży do kabaterów, teatrzyków rewiowych, jest bezwarunkowo wzbronione.

Niedozwolona jest przynależność uczniów i uczenic do jakichkolwiek organizacyj i stowarzyszeń pozaszkolnych, ani też udział w jakichkolwiek wiecach, zebraniach czy manifestacjach bądź o charakterze stowarzyszeniowym, bądź o szerszym charakterze publicznym.

Józef Stypiński.

KOLUMNA literatury i sztuki

TADEUSZ BOCHEŃSKI.

KROPLE HUMANIZMU

(Ze zbioru myśli, uwag, aforyzmów)

1. Aforyzm: kropla umysłu.
2. Odstępstwo od liczmanu to już krok ważny w świeżość.
3. Kultura kwitnie sztuką.
4. Tworzyć to u jednych narkotyzować się, u drugich oddychać.
5. Jak dzieci „powiększające oczy", tak mają poeci powiększające serce. Stąd właśnie poematy: atomy zwiększone do rozmiarów świata.
6. Wiedza słowa i miłość słowa: z nich dopiero czyn słowa, poezja.
7. W poecie język wędruje, w poezji tańczy.
8. Wiersz o niczym jest niczym.
9. Wiersz biały jest jak paproć: nie kwitnie.
10. Wiersz biały działa tylko wnętrzem.
11. Przymknij oczy, potem mów. Zapóźno bowiem przyglądać się rzeczom, kiedy je przenaturzasz.
12. Twórco, nie skłam dziełem!
13. Jak Bóg jest cały w najmniejszym żyjątku, tak poeta winien być cały w każdym poemacie.
14. Czytelnik gani dzieło? Rozpal je tak, by ogień objął czytelnika.
15. Aby porywać, trzeba mieć szpony.
16. Czytanie powino polegać na zbieraniu zalet, polega zaś często na szukaniu wad.
17. Raz pierwszy czyta ciekawość, raz drugi wnikliwość, raz trzeci smakoszostwo.
18. Od geniusza do geniusza zawsze blisko: dośrodkowością piękna. Od geniusza do geniusza zawsze daleko: odśrodkowością osobnictwa.
19. Kto chodzi dołem, na tego pada cień wyniosłości.
20. Gdy człowiek wielki patrzy w gwiazdy, zjawia się głupiec, aby go szczypać w łydki.
21. Karzeł olbrzyma wyśmieje, olbrzym karma zrozumie.
22. By zniesławić orła, uchwalą czasem woły, że skrzydła są nonsensem.
23. Czas dokona selekcji zalet.
24. Nie ma sikawek do gaszenia słońc.
25. Nie żądaj by cię słyszano gdyś stanął za daleko.
26. Dwa są milczenia: minimalne i maksymalne. Minimalne rodzi się z pustki; nie ma wtedy o czym mówić. Maksymalne wynika z ostatecznego braku słów. Może być „potężne", może przeważyć słowa.
27. Szczęścia bogów dorość można sercem, ich piękna wyobraźnią.
28. Szczęścia nie wyrozumujesz, jak słońca w słotę.
29. Szczęścia nie zrabujesz: musisz je stworzyć.
30. Mężczyźni są podobni domowym zwierzętom, kobiety domowym kwiatom.
31. Kobieta to więcej, niż śródbiedrze.
32. Kobieta jest jak pryzmat: przestrzel ją światłem, a odpowie tęczą.
33. Miłość: taniec wśród mieczów.
34. I z miłości płacimy podatek: dziećmi.
35. Pocałunki podobne są chlebowi: nie sprzykrzą się wśród najwyszukańszych pieszczot.
36. Kobieta nie uśpi płomieniami, przez które idzie mężczyzna, ale mo że je zmienić w dobre, urodzajne światło.
37. Miłość jest ślepa, przyjaźń widzi.
38. Przyjaźń jest trudniejsza od miłości.
39. Przyjaciel? Ten, co dźwiga z depresji wysoko, gdzie jest jasno, sensowo i czynnie.
40. Nie wystarczy mieć talent do przyjaźni. Trzebaż jeszcze natrafić przyjaciela.
41. Bogom wolno chodzić nago.
42. Krzyknąć w kościel wolno tylko dziecku.
43. Wstydzisz się smutku i radości? Nie dlatego się przecie nazywamy ludźmi, że zamiast sierści nosimy ubrania.
44. Jesteśmy ludźmi mimo form, w które nas wtłacza kultura, moda, nawyk i naśladownictwo: jesteśmy ludźmi i właśnie dlatego jesteśmy samotni. Jaskółki zaś podobne są obłokom: nie czują samotności i niewiele wiedzą o sobie.
45. Nie przeprzepalać się, ale świecić.
46. Fortepian: serce mieszkania.
47. Świat bruździ skupieniu. Człowiek skupiony wyda się często dziwolągiem. Powiedzą ci, co właśnie roztargnieniu służą i przypadkowości że ów skupiony to po prostu strach
48. Wzniosłość jest jedną z racyj życia i utrzymywania ludzkości. Dla pospolitactwa nie warto by się ani trudzić, ani cierpieć.
49. Cudne rzeczy wyławia człowiek z krwi. Trudno: ryba żyje w wodzie, cuda w krwi. Trzeba cierpieć, aby być szczęśliwym.
50. Nie myśl, że akord, w którym krzyczy dysonans, musi być podły. Bywa piękność dzika, bywa nawet dobro dzikie, samo siebie straszące.
51. Oszczędzilibyśmy sobie wielu przykrości, grybyśmy nie byli uparci w dążeniu do celów zdyskredytowanych.
52. Pragnąć należy nie tego, co można osiągnąć, lecz tego, czego pragnąć warto. Osiągnięcie niech zawsze będzie niespodzianką, szczęśliwym przypadkiem, ambrozyjskim cukierkiem żywota.
53. Dobrze, że człowiek dalej tęskni, niż dochodzi. Bo nie patrzy ze czcią ku stopom.
54. Byłoby dobrze, gdybyśmy pewne zdatności dziecięce umieli zachowywać przez całe życie. Np. zdolność dziwienia się. Alić pozbywamy się takich uzdolnień, zanim się ich celowo używać nauczymy. Dlatego tyle tępoty w sercach i tak wiele nudy w życiu człowieka.
55. Człowiek, który zdobył wykształcenie klasyczne, chodzi. Człowiek, któremu wykształcenia klasycznego brak, skacze i podryguje.
56. Jedną z poznak prawdy jest to, że drażni współczesnych.
57. Prawo ciasne zniekształci moralność.
58. Śmieszny jest człowiek, który sądzi, że go Bóg werbuje na gwardzistę.
59. Bóg nie potrzebuje szpiclów.
60. Religia wchodzi do bożej sypialni, sztuka do bożego salonu, śmierć w boże serce.
61. Człowiek ma tylko jeden biegun: duszę. Drugi tonie w oceanie materii.
62. Dusza ludzka jest westchnieniem wszechświata.
63. Odruch jest rośliną, popęd zwierzęciem, postanowienie człowiekiem.
64. Życie nie polega na stawaniu przed Bogiem do góry nogami.
65. Przeciw doli, użyj woli!
66. Wola? Przerobiono już ten zabytek czasów bohaterskich w narzędzie, którym zdobywa się to właśnie czego zdobywać nie warto.
67. Podnieść można tylko ciężar nie wielki, znieść największy.
68. Egoizm jeździ na konikach altruizmu, altruizm musi ciągle pieszo.
69. Upór? Strajk dobrej woli.
70. Co głowa, to nie rozum (nulla regula sine exceptione).
71. Najkrzykliwsze są ideje, które konają.
72. Wtresować można wszystko, wpoić tylko to, co godne człowieka.
73. Na ideale wtresowanym buduje jednodniowiec.
74. Półludki. Hasełko zastąpiło im pracę wewnętrzną, trud wyniosły moralnego dojrzewania. Ogłupieni nie widzą, że hasełko nie jest ani mądre, ani godziwe, ani piękne. Uważają je za panaceum, doskonałość, absolut.
75. Zwierzęciem być: sprawa łatwa. Zwierzę udawać: trudna. Tu szkopuł totalizmów.

—o—

Tadeusz Peiper o Kolumbie

Czołowy poeta awangardy i teoretyk poezji, Tadeusz Peiper, wydaje w najbliższym czasie nakładem „Księgarni Powszechnej" książkę o Kolumbie, pt. Krzysztof Kolumb odkrywca nowych dróg i nowych ziem".

— Książka moja nie jest powieścią — mówi Peiper — nie jest także dziełem naukowym. Jest to biografia stojąca na pograniczu beletrystyki. Jeśli chodzi o okres przedhiszpański w życiu Kolumba, okres portugalski, to ilość znanych faktów jest tak mała, że nie waham się snuć hipotez. Także udokumentowane fakty okresu hiszpańskiego oświetlam pod własnym kątem widzenia. Przykładam wielką wagę do tego, co o Kolumbie pisali jego najbliżsi, dwaj pierwsi biografowie: syn i biskup Las Casas. Przede wszystkim zaś opieram się na dzienniku okrętu okrętowym Kolumba.

— A jaki jest pański stosunek do istniejących już książek o Kolumbie? Wyszła niedawno książka Wassermana...

Pisarz uśmiecha się: — Książkę Wassermana przeczytałem swego czasu. Wasserman popełnił tam jedną z najzabawniejszych gaff literackich. Na podstawie dziennika Kolumba snuje kunsztowny wywód psychologiczny. Oto — mówi raz Wasserman — Kolumb pisze raz w pierwszej raz w trzeciej osobie, np. „admirał zarządził to a to".

Zdaniem niemieckiego autora istotą jaźni Kolumba jest dwuosobowość; raz jest osobą, a raz admirałem, na którego patrzy cały świat. A co się okazuje? Dziennik Kolumba nie doszedł naszych czasów w formie autentycznej.

Wspomniany już biskup Las Casas, zrelacjonował ten dziennik, ale w pewnych miejscach cytuje dosłownie ustępy tekstu pióra Kolumba. Biskup sam o tem mówi, ale widać Wasserman czytał to niedbale.

Książka Wassermana wywołała mój sprzeciw, coś mi się tu nie zgadzało, jego wywód psychologiczny nie przekonał mnie, wytworzyłem sobie własną koncepcję Kolumba i własne tłumaczenie rzekomej dwuosobowości.

Wasserman zresztą skrzywdził Kolumba. Moim zdaniem Kolumb, to olbrzymia, szlachetna postać. Wszystkie zarzuty powstały z niezrozumienia jego osobowości. Taki Wasserman np. przedstawia stosunek Kolumba do poszukiwania złota jako akt chciwości. To nieprawda. Oświetlę w nowy sposób rolę złota w poszukiwaniach Kolumba.

A więc przeprowadzić Pan chce gruntowne wybielenie Kolumba? —

Wykażę skąd się biorą akcje deprecjacyjne, jakie mają źródło.

— A co pan sądzi o pochodzeniu Kolumba? Wielokrotnie napotykano o jego żydowskim pochodzeniu.

— Propagatorem o żydowskim pochodzeniu Kolumba był Francuz Marius Andre, attache ambasady francuskiej w Madrycie. Jego praca o Kolumbie była pisana bardzo dorywczo. Andre oparł się na pomyśle jednego z hiszpańskich autorów, który wywodził Kolumba z niedawno ochrzczonej rodziny żydowskiej zamieszkującej hiszpańską Galicję. Co do mnie nie sądzę, żeby to twierdzenie było słusznie — kończy polski biograf Kolumba.

—o—

Wam

karku nie schylę.
pióra nie wypuszczę z cierpliwej ręki

piszę jakgdybym kilofem niezłomnie
kuł

im śmielej tem piękniej!

znów wczesna o bladym rysunku
wiotkich drzew
znów wczesna żywiąca wiosna
w wytrwałym płomieniu łun

tej wiosny szeroko otwieram drzwi
na miasto okrągłe na jego dostały
szum
na przedwieczorny śpiew:
nieustępliwy fabryczny rytm kół

karku nie schylę
idę w wieczór wiosenny: — powoli

ziemia w ramionach pociechu drży
miasto lampą rumieńca się płoni
w widoku tkliwie wstrzymanym na
chwilę
który nie boli

flagą mi wiersz powiewa w wyniosłej
dłoni

wam piekarze historii porannej piszę

pióra nie wypuszczę z ręki
czoła nie schylę

szum miasta marzeń wysokich
zapalnie idący ku nam
szum wielki płonących motorów
pod wieczór sinooki
słyszę!

Juliusz Wit

—o—

TRYBUNA SPORTOWA

Dymisja Zarządu Polsk. Związku Łyżwiarskiego

Zarząd P. Zw. Łyżwiarskiego uchwalił podać się do dymisji jednocześnie zwracając się z prośbą do Związku P. Zw. Sportowych o mianowanie komisarza.

Powodem dymisji są nieporozumienia wewnątrz zarządu i niesubordynacja niektórych członków.

Braddock bije niespodziewanie Tommy Farra

W sobotę nad ranem według czasu środkowo - europejskiego rozegrany został na słynnym stadionie Madison Square Garden w Nowym Jorku mecz bokserski pomiędzy b. mistrzem świata Amerykaninem Braddockiem a mistrzem W. Brytanii Tommy Farrem.

Wbrew wszelkim przewidywaniom Braddock wygrał zdecydowanie na punkty, po 10-rundowej walce.

W szóstej rundzie Anglik był bliski nokautu. Uratował go jedynie gong. Zwycięstwo Braddocka wywołało nowe komplikacje w mistrzostwach świata wagi ciężkiej, przekreślając różne plany menażerów.

Birger Rund otrzymał już od Zw. Amerykańskiego zezwolenie na starty w U. S. A. Pierwszy występ Runda, odbył się już onegdaj, na sztucznej skoczni w Chicago, wobec 10.000 widzów. Zarówno Birger, jak i jego brat skoczyli po 55 m.

Skarp (Anglia) prowadzi po pierwszym dniu łyżwiarskich mistrzostw Europy w jeździe figurowej, rozgrywanych w Opawie (Cz. Słow.), mając 1112,2 pkt., przed mistrzem świata, Kasparem (Austria) 1109,6 pkt. i Alwardem (Austria) 1056,6 pkt.

Feliks Sztamm, doskonały trener polskich pięściarzy reprezentacyjnych wyjeżdża do Paryża i St. Zjedn. A. P. celem zapoznania się z nowymi metodami szkolenia pięściarzy francuskich i amerykańskich. Pieniądze na ten cel otrzymał PZB z funduszów P. U. W. F.

Włosi już ustalili rewanżowe mecze bokserskie z Polską. Oficjalne spotkanie odbędzie się 6 lub 7 sierpnia br. w Wenecji, a następnie rozegrany zostanie mecz towarzyski z Neapolem.

Jadwiga Jędrzejowska odrzuciła korzystną ofertę amerykańską proponującą jej za przejście na zawodowstwo 15.000 dolarów. Nasza tenisistka zamierza w roku bież. walczyć o tytuł mistrzyni Wimbledonu.

Piłkarze nie pojadą do Marsylii. Zw. Piłkarski Poł. Francji nadesłał do PZPN-u pismo, w którym komunikuje, że nie będzie mógł zaprosić Polaków, gdyż oferta nasza jest wygórowana.

A. Z. S. Warszawa mistrzem Polski w siatkówce kobiecej

W niedzielę wieczorem zakończyły się w Brześciu n. B. mistrzostwa Polski w siatkówce pań. Wyniki ostatniego dnia przedstawiają się następująco:

Olsza Kraków — AZS Lwów 2:0, Pogoń Brześć — AZS Lublin 2:0, Olsza Kraków — HKS Łódź 2:1, HKS Łódź — AZS Lwów 2:0, AZS Warszawa — Olsza Kraków 2:0. KPW Poznań — KPW Katowe 2:0, AZS Warszawa — AZS Lwów 2:1.

Pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski zdobył warszawski AZS. Wicemistrzem został HKS z Łodzi.

Strajk generalny piłkarzy we Francji

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Paryża, że francuscy piłkarze zawodowi utworzyli własny związek, który zwrócił się do Francuskiego Związku Piłkarskiego z żądaniem podwyższenia pensji zawodnikom.

Na załatwienie tej sprawy związek piłkarzy zawodowych wyznacza termin do 30 stycznia br. Gdyby żądania związku nie zostały uwzględnione, od dnia 1 lutego wybuchnie w całej Francji generalny strajk piłkarzy zawodowych.

Gedania remisuje w Rumunii

Bokserska drużyna gdańskiej Gedanii odbywa obecnie tournee po Rumunii.

Pierwszy mecz, rozegrany przez polskich bokserów w Galacu z miejscowym klubem kolejowym zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 8:8.

—o—

GRECJA ZWYCIĘŻA PALESTYNĘ 3:1 w piłce nożnej

W niedzielę odbył się w Tel Avivie mecz piłkarski eliminacyjny o mistrzostwo świata w grupie piątej między Grecją i Palestyną. Drużyna grecka miała przez cały czas przewagę i zwyciężyła 3:1.

Mecz rewanżowy odbędzie się w dniu 20 lutego w Atenach. Zwycięzca tej grupy spotka się następnie z reprezentacją Węgier.

ZWYCIĘSTWO POLSKICH AKEDEMIKÓW

Akademicka reprezentacja Polski w koszykówce rozegrała wczoraj w Treście mecz z miejscową reprezentacją akademicką, odnosząc zwycięstwo w stosunku 31:28 (17:20).

Narzeczona na raty

Wśród szczepów, zamieszkujących Nową Gwineę, zachował się ciekawy zwyczaj składania rodzicom panny młodej okupu. Młodzieniec szczepu Digul, ubiegający się o rękę dziewczyny, nie może jednak oświadczyć rodzicom jej, że pragnie ją kupić.

W rozmowach z rodzicami musi on użyć całego kunsztu dyplomatycznego, by dać im do zrozumienia, że zabierając im córkę i pozbawiając tym samym cennej siły roboczej, gotów jest uiścić wzamian pewną daninę.

Rodzice, oczywiście wzbraniają się przyjęcia daniny. Młodzieniec wie jednak, co to znaczy.

Tymbardziej więc wysili swój spryt, użyje tym silniej przekonywujących argumentów, by skłonić rodziców do przyjęcia daniny.

Gdy już „transakcja" doszła do skutku, ustala się warunki „płatności". Przy zawarciu umowy młodzieniec, kandydat na przyszłego małżonka, płaci rodzicom panny młodej pierwszą „ratę" w postaci 40 kłów psich, druga „rata" wynosi 6 toporów kamiennych, a trzecia — 50 muszli.

Zależnie od punktualności i wysokości „rat", wzrasta stopień zażyłości między przyszłymi małżonkami. Zdarzają się w tym okresie wypadki nagłego zobojętnienia panny młodej, które mija jednak szybko po wniesieniu następnej „raty".

Po wpłaceniu trzeciej, względnie dalszej ostatniej raty, narzeczona już jako żona wędruje do siedziby swego męża. System ten ma swe dobre strony.

Niepozorna w pojęciu Europejczyka „waluta", w jakiej dokonywuje się tej „transakcji", ma w prymitywnych warunkach bytu szczepu Digul poważne znaczenie.

Zdobycie 40 kłów psich, czy wyciosanie w kamieniu 6 toporów, lub wyłowienie z głębi morza 50 muszli — i to nie byle jakich, ale muszli specjalnego gatunku, przedstawia duże trudności, i nieraz od chwili wniesienia pierwszej „raty" do spłacenia narzeczonej upływa kilka lat.

W tym czasie obie rodziny utrzymujące sobą jak najlepsze stosunki, rodzina pana młodego w poczuciu nieuiszczonej należności za przyszłą żonę, rodzina panny młodej zaś w obawie, by narzeczony nie odkrył w swej ulubienicy jakiegoś błędu i nie zniechęcił się przypadkiem do sfinalizowania transakcji.

W tym wypadku bowiem młodzieńcowi przysługuje prawo zwrotu wpłaconych „rat", co oczywiście uszczupliłoby „majątek" rodziców panny młodej.

BOKSZERZY WARTY ZDOBYLI PIERWSZE MIEJSCE W TABELI.

Warta zwycięża Flotę 14:2

Ruch gromi A. C. P. 10:6

Warszawa — Łódź 10:6.

—o—

Dalsza klęska naszych hokeistów z Brazylią 1:4.

—o—

ZGON ŻONY BLUMA

Wczoraj wieczorem zmarła w klinice po przebytej ostatnio operacji pani Teresa Blum, małżonka b. premiera.

ZNACZEK POCZTOWY ZA 10.000 zł.

Na odbytej w tych dniach w Londynie licytacji sprzedany został m. in. jeden znaczek pocztowy Togo, pochodzący z 1915 roku, a przedstawiający wartość nominalną 2 marek niemieckich za piękną sumę 380 funtów szterlingów, a więc przeszło 9.900 zł.

Znaczków takich jest w ogóle 6 w posiadaniu różnych kolekcjonerów, przy czym dwa z pośród nich znajdują się w kolekcji zmarłego króla angielskiego, Jerzego V.

Sprzedany znaczek pocztowy Togo stanowił część kolekcji bogatego bankiera londyńskiego M. J. Blaira, który za całą tę kolekcję uzyskał na licytacji ogromną sumę 17.750 funtów szterlingów, co odpowiada w przeliczeniu z górą 460.000 zł.

NOWA REWIA LWOWSKIEJ OPERETKI

Operetka lwowska daje obecnie nową rewię pt.:: Tylko dla dorosłych". Codziennie tylko 1 przedstawienie początek o godzinie 8. wieczorem a w niedzielę 2 przedstawienia o 5.30 i 8.30 wiecz.

CZEMU KŁAMIESZ NAJDROŻSZA

W poniedziałek zagrana będzie po raz pierwszy na scenie krakowskiej komedia muzyczna „Czemu kłamiesz najdroższa?".

Obsadę tego karnawałowego żartu objęli: p. Matusiakówna p. Czajkowski oraz p. Wernicz Fabisiak Kondrat Macharski.

Próby pod kierownictwem reżysera W. Radulskiego dobiegają końca.

TEATR BAGATELA

Weszła na afisz Bagateli nowa rewia pt. „Grunt to szczęście w rewii udział biorą Mela Grabowska, Tadeusz Pilarski, E. Nowowiejski, Leon Rytowski, Regnis , Duet Carnerii, oraz film „Weź serce me.

ZASZCZYTNE WYRÓŻNIENIE PROF. TAUBENSCHLAGA

Znakomity uczony dr Rafał Taubenschlag profesor prawa rzymskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie został mianowany członkiem Akademii Umiejętności w Turynie.

Jest to już drugie po Bolonii miasto we Włoszech, które w tak zaszczytny sposób wyróżniło prof. Taubenschlaga.

Nankin w gruzach i płomieniach

Wiedeń. Według informacji ze źródeł angielskich, jakie nadeszły do Wiednia, Nankin jest całkowicie zniszczony. Większa część dzielnic tego miasta stoi w płomieniach.

Motłoch uliczny splondrował mienie obywateli niemieckich i amerykańskich.

Ludność chińska ucieka w popłochu z tego miasta.

Hankon. Wczoraj wieczorem spłonął całkowicie gmach tutejszego sowieckiego konsulatu generalnego, w którym po wyjeździe z Nankinu mieściła się również ambasada sowiecka. Naogół przypuszczają, że pożar powstał wskutek podpalenia.

Tokio. Agencja Domei donosi, że premier ks. Konoye, minister Hirota, oraz minister gen. Sugiyama i admirał Yorai opuścili w niedzielę po południu nagle salę obrad parlamentu i udali się do sali posiedzeń rady ministrów gdzie odbyli konferencję, która otoczona jest zupełną tajemnicą.

Łódź z 22 uczniami utonęła w morzu

Dotychczas wydobyto 17 martwych ciał

Bukareszt. — Na Dunaju niedaleko Turn-Sewerin na pograniczu rumuńsko jugosłowiańskim zatonęła łódź motorowa, w której znajdowało się 22 uczni i nauczyciel.

Dotychczas wydobyto 17 martwych ciał, za pozostałymi czyni się gorączkowe poszukiwania, zarówno ze strony rumuńskiej jak i jugosłowiańskiej, jakkolwiek niema prawie żadnej nadziei na wyratowanie ich.

Uroczystość otwarcia

kinoteatru L. O. P. P.

W sobotę w południe dokonano uroczystego otwarcia kina „L. O. P. P." w Krakowie.

Na pomieszczenie kina uzyskało L. O. P. P. piękny lokal w domu Zw. Obrony Ziem Zachodnich przy ul. Wybickiego 5.

Na uroczystość otwarcia przybyli wicewoj. dr. Małaszyński, starosta Wnęk, prezes okr. Izby Kontroli mgr. Rusiecki, kom. woj. P. P. insp. Grabowski dyr. Spett, dyr. Winiarz, dyr. Klemensiewicz, dyr. Kopera, inż Rolle i inn,

Przybyłych powitał wicewoj. dr. Małaszyński, prezes LOPP. który w przemówieniu swem podkreślił znaczenie wychowawcze nowootwartej placówki, z której dochód obrócony będzie na cele obrony państwa.

Następnie ks. prałat Molińśki dokonał poświęcenia lokalu.

W dalszym ciągu przemawiali dyr. Pachoński oraz przezes okr. Zw. Obrony Ziem Zachodnich inż. Rolle.

Wkońcu wicewoj. Małaszyńs ki przeciąwszy wstęgę dokonał otwarcia kina.

Na zakończenie odbył się po kaz filmowy.

Zrealizowanie doniosłego planu budowy gmachu bardzo wielkim kosztem, a w nim mieszczącego się kina, które rozpoczęło swoją działalność wyświetlaniem doskonałego filmu, spełni ważne i wielkie zadanie społeczeństwa krakowskiego wobec Państwa, albowiem dochód z kina przeznaczony jest w całości dla szkolenia pilotów i budowę nowych aparatów, które bronić będą w razie zaistnienia potrzeby granic Rzeczypospolitej.

Nowej placówce życzymy powodzenia ku zadowolenia społeczeństwa i dla dobra Państwa.

Oszukańczy agent kolonizacyjny

obiecywał bezpłatne wyjazdy do Argentyny

Z Bydgoszczy donoszą:

Na terenie powiatu bydgoskiego pojawił się oszukańczy agent koloni zacyjny. Podawał się za Jana Sadowskiego z Kielc, przedstawiciela argentyńskiego towarzystwa kolonizacyjnego. Odwiedzając rolników obiecywał bezpłatny przejazd do Argentyny doskonałe osady wszystko za 1.000 złotych.

Przy zapisie pobierał zaliczki w różnych wysokościach.

Kiedy rolnicy zwrócili się do poselstwa argentyńskiego w Warszawie, wydało się, że zostali oszukani. Policja poszukuje sprytnego oszusta.

Kartofle jednym z głównych środków

odżywczych

Główny Urząd Statystyczny opracował zestawienia dotyczące spożywania poszczególnych artykułów rolniczych. Jak się okazuje jedno z najpoważniejszych miejsc w konsumpcji zajmują ziemniaki stanowiące główny artykuł spożywczy ludności wiejskiej.

Przeciętnie w Polsce spożycie kartofli wyniosło w roku ub. 77 klg na głowę ludności.

POSIEDZENIE M. KOMISJI TEATRALNEJ

Dnia 19 bm. odbyło się w mieszkaniu chorego Dyrektora Teatru Prof. K. Frycza posiedzenie M. Komisji Teatralnej.

Komisji przewodniczył Prezydent m. dr. M. Kaplicki.

Na posiedzeniu przyjęto do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie dyrektora z działalności Teatru w ostatnich miesiącach, rozpatrzono program na okres najbliższy, oraz omówiono repertuar Teatru na „Dni Krakowa".

ZGON RED. KOSKOWSKIEGO

Warszawa. — Wczoraj po południu zmarł w Warszawie dr Bolesław Koskowski, b. senator, b. prezes Związku Dziennikarzy R. P., naczelny publicysta „Kuriera Warszawskiego".

OGÓLNOPOLSKIE BIURO PLANOWANIA PAŃSTWOWEGO.

Pod przewodnictwem Wiceministra Korsaka odbył się w Warszawie Zjazd przewodniczących komisji planowania regionalnego.

Po dwudniowych obradach przyjęta została rezolucja, stwierdzająca konieczność:

a) ustawowego uregulowania w Polsce zagadnienia planowania gospodarczego i terytorialnego,

b) powołania do życia centralnej instytucji planowania państwowego w Polsce.

OGŁOSZENIA: Rozmiar strony druku: Wysokość 410 m/m, szerokość 270 m/m. — Podstawą obliczenia jest jeden milimetr, w jednym łamie. Strona dzieli się na 4 łamy. Ceny ogłoszeń w złotych: I. strona w 1 łamie za 1 m/m zł 1.25. Tekst II—VII strony zł 1.—. Za tekstem zł 0.50. Nadesłane za 1 m/m w 1 łamie zł 0.75. Nekrologi w tekście do 60 m/m w 1 łamie zł 20.—, 2 łamach zł 30.—. Ogłoszenia drobne za słowo 0.10. Dla poszukujących pracy w drobnych za słowo 0.05. Matrymonialne za słowo w drobnych zł 0.15. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 procent.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca: August Comber. Drukarnia „Monopol", Kraków, ul. Na Gródku 2.